

Sygn. akt IV Ka 676/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r.

sprawy **M. R.**

syna E. i M. z domu M. (...) w W. z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 17 czerwca 2015 r. sygnatura akt III K 723/14

I. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. z Kancelarii Adwokackiej w W. 516, 60 złotych tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygnatura akt IV Ka 676/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III K 723/14, uznał M. R. za winnego popełnienia czynu z art. 190 §1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 22 kwietnia 2014r. w B. G., woj. (...) groził K. G. pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u K. G. uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona i za to na podstawie 190§1 kk. Wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawianie wolności, a wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata, nadto obciążając oskarżonego kosztami procesu, tj. na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotą 833, 28 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu. Zwolnił zaś Sąd oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1. obrazę prawa procesowego, tj. zasady in dubio pro reo wyrażonej w art. 5§2 kpk, poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu skarżonym wyrokiem na jego korzyść, mimo że istniejące w tej kwestii poważne wątpliwości, w pełni za tym przemawiały,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku, przejawiający się w uznaniu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w pełni potwierdził sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu skarżonym wyrokiem, podczas gdy wszechstronna i wnikliwa analiza materiału dowodowego sprawy, wnioski takie wyklucza.

Mając na uwadze powyższe uchybienia, na podstawie art. 437§1 kpk skarżący wniósł o:

zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna w tym zakresie, w jakim obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, wskazując na błędne ustalenia faktyczne, a które zdaniem Sądu meriti, wskazują na sprawstwo M. R..

W ocenie Sądu odwoławczego, apelującemu nie można odmówić racji, ponieważ zastrzeżenia budzi przede wszystkim uznanie, bez głębszej oceny sytuacji, słów owej groźby, które zgodnie cytowali przesłuchani świadkowie, włącznie z pokrzywdzoną. M. R. miał bowiem powiedzieć to K. G.: „**jakbym mógł, to bym cię udusił**” (np. k.93), co połączone zostało z wyciągnięciem rąk ku szyi kobiety.

Przestępstwo z art. 190§1 k.k. polega na wyartykułowaniu **zapowiedzi popełnienia przestępstwa** na szkodę pokrzywdzonego lub osoby mu najbliższej. Sprawca daje zatem do zrozumienia adresatowi, że popełni przestępstwo sam lub poprzez inną osobę, na której postępowanie ma wpływ. Nie jest natomiast konieczne, by sprawca miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby.

Niemniej w tym przypadku oskarżony słów, w których groziłby popełnieniem przestępstwa – uduszenia K. G. - nie wypowiedział. Stwierdził natomiast, że udusiłby ją, gdyby mógł. Wyprowadzić z tego należy wniosek taki, iż udusić kobiety nie może i z tego zdaje sobie sprawę („jakbym mógł”). Trudno uznać, iż jest to zapowiedź popełnienia przestępstwa. Z całą bowiem pewnością, wypowiedź ta, której Sąd I instancji nie cytuje i nie analizuje, choć uznaje, że M. R. „groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia”, nie zawiera groźby w rozumieniu art. 190§1 k.k. i tym samym nie realizuje ustawowych znamion tego przestępstwa.

Nie sposób natomiast nie dostrzec, analizując akta sprawy, że pomiędzy oskarżonym a K. G. od dłuższego czasu istnieje konflikt, którego podłożem jest m.in. to, że pokrzywdzona przebywa w mieszkaniu zajmowanym przez B. R. i utrzymuje z nią kontakty, czego nie akceptuje oskarżony. Ustalenia w tym zakresie możliwe są m.in. w oparciu o uzasadnienie wyroku rozwodowego oskarżonego i B. R. (I C2526/13 Sądu Okręgowego w Świdnicy, k. 148 – 159). Nie można także pominąć twierdzeń samej pokrzywdzonej, że przestraszyła się tego, co się stało. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje natomiast to, czy ów strach wywołały słowa, które zacytowała, czy też sama sytuacja, tj. okoliczności towarzyszące wypowiedzeniu tychże słów?

Skoro z ustaleń Sądu a quo wynika, że nie mogły za groźby być uznane słowa, które „przekazał” pokrzywdzonej oskarżony „w imieniu swego teścia”, co potwierdziła sama K. G. (k. 93), dotyczące naruszenia nietykalności cielesnej i nakazu opuszczenia mieszkania, zaś same cytowane słowa, w których oskarżony stwierdził, że „jakby mógł to udusiłby” pokrzywdzoną, także nie spełniają ustawowych kryteriów groźby karalnej z art. 190§1 k.k., konieczne było zweryfikowanie twierdzeń pokrzywdzonej, że wystraszyła się M. R. i tego, że może jej zrobić krzywdę.

Konieczne zatem jest poczynienie ustaleń dotyczących relacji sprzed 22.04.2014r., by na tej podstawie ustalić czy okoliczności wypowiedzenia cytowanych wyżej słów stanowiły o tym, że pokrzywdzona mogła się poczuć zagrożona i czy mogła tę sytuację odebrać jako zagrożenie życia czy może zdrowia, bądź innego dobra prawnie chronionego. A może, bo i takiej ewentualności wykluczyć nie sposób, oskarżony w taki sposób okazał swoją bezsilność i frustrację

wynikłą z zachowania K. G. i jej wpływu na stosunki rodzinne. W tym zakresie pomocne mogą być właśnie informacje dot. relacji pomiędzy stronami ujawnione w toku sprawy rozwodowej, czy też informacje dotyczące interwencji zgłaszanych przez małżonków R., a związanych z bytnością w ich mieszkaniu pokrzywdzonej.

Wszystkie te kwestie pozostały poza uwagą Sądu Rejonowego, a mają bezsprzecznie wpływ nie tylko na prawidłowość ustaleń co do sprawstwa oskarżonego, ale i jego ewentualnej winy, a następnie kary. Dopiero po wyjaśnieniu wyżej wskazanych wątpliwości, które powziął Sąd odwoławczy, a wynikłych z analizy zgromadzonych dotychczas dowodów, możliwe będzie prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie i ocena zachowania M. R. pod kątem realizacji ustawowych znamion występku z art. 190§1 k.k.

Tym samym podniesiony przez obrońcę zarzut obrazy art. 5§2 k.p.k. uznany być musi za przedwczesny.

Mając powyższe na uwadze, zaskarżony wyrok należało uchylić, a sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i uzupełniania postępowania dowodowego poprzez poczynienie ustaleń odnoszących się do kontekstu wypowiedzi i zachowania M. R., z zastrzeżeniem, iż winien tenże Sąd mieć na uwadze zakaz reformationis in peius (art. 443 k.p.k.), który będzie go obowiązywać z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku.

Ponieważ oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a obrona nie została opłacona, Sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy opłatę, której wysokość ustalona została zgodnie z brzmieniem §14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1438 ze zm.).